

Sygn. akt I ACa 989/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Beniak

Sędziowie: SA Lilla Mateuszczyk

SO del. Jacek Pasikowski (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **M. P. (1)**

przeciwko **J. D. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 18 maja 2015 r. sygn. akt I C 472/12

1. oddala apelację;
2. zasądza od M. P. (1) na rzecz J. D. (1) kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym;
3. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi adwokatowi B. M. wynagrodzenie za udzieloną powodowi z urzędu nieopłaconą pomoc prawną w postępowaniu apelacyjnym w kwocie (...) (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złote brutto.

Sygn. akt I ACa 989/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 maja 2015 roku Sąd Okręgowy w Łodzi I Wydział Cywilny oddalił powództwo M. P. (1) przeciwko J. D. (1) w zakresie zapłaty kwoty 259.669,82 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty, umorzył postępowanie w pozostałej części oraz dokonał rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, a w tym o wynagrodzeniu za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

W latach 2003 – 2005 M. P. (1) prowadził wspólnie z (...) spółkę cywilną (...) M. P. i J. D., która zajmowała się produkcją i sprzedażą odzieży. Zarówno biuro tej Spółki, jak i szwalnia znajdowały się w Ł. przy ul. (...). W tym samym czasie M. P. (1) rozpoczął także prowadzenie własnej działalności gospodarczej pod nazwą " (...) M. P.", która była zarejestrowana w miejscu jego zamieszkania przy ul. (...) w Ł.. Faktycznie jednak działalność powoda była prowadzona przy ul. (...) w Ł. i związana była z działalnością spółki cywilnej (...) M. P. i J. D.. Założenie przez powoda firmy (...) M. P. spowodowane było korzystniejszymi rozliczeniami podatkowymi. Zarówno działalność Spółki cywilnej stron, jak i

działalność gospodarcza powoda prowadzona była w biurze przy ul. (...), gdzie również znajdowała się jedna szwalnia, w której szyto odzież na sprzedaż przez oba wyżej wskazane przedsiębiorstwa. Obie firmy korzystały z tych samych maszyn i pracowników.

Zarówno powód, jak i pozwany utrzymywali kontakty handlowe z kontrahentami, którzy w trakcie transakcji wystawiali faktury VAT. M. P. (1), jak i J. D. (1) zamawiali towar do produkcji odzieży, odbierali ten towar, zbywali wyprodukowaną odzież, rozliczali należności. W związku z tym, że strony ściśle ze sobą współdziałały i miały do siebie zaufanie przy prowadzeniu działalności, zdarzały się sytuacje, że towary zamawiane przez (...) M. P. (np. tkaniny, guziki) faktycznie odbierane były przez pozwanego J. D. (1), który podpisywał się imieniem i nazwiskiem powoda M. P. (1) na fakturach VAT. Jednakże towar ten był przeznaczony do użycia przez (...) M. P. i pieniądze ze sprzedaży odzieży uszytej z tego towaru trafiały do (...) M. P.. Strony ustaliły, że w razie konieczności fakturę wystawioną na (...) M. P. odbierze i podpisze J. D. (1), jeśli to on będzie odbierał towar.

Oba wyżej wskazane podmioty obsługiwane były przez jedno biuro rachunkowe. Dokumenty księgowe, w tym faktury VAT, zawoził do biura rachunkowego bądź M. P. (1), bądź J. D. (1). Księgowość prowadzona była w formie księgi przychodów i rozchodów, a rozliczenia były ryczałtowe. Dokumentację rachunkową zabrał powód i rozliczenia. Następnie rozliczenie firmy (...) przejęła inna firma.

Podstawą zakupu towarów od zewnętrznych dostawców była faktura VAT z odroczonym terminem płatności, a towar był wydawany na podstawie dowodu WZ lub faktury. W szczególności wystawiono 22 faktury VAT obciążające (...) M. P., opatrzone podpisem: (...), które enumeratywnie wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Gdy pozwany odbierał zamówione dla (...) M. P. zamówione towary nigdy nie przedstawiał się, że jest M. P. (1). Pozwany nie sprzedawał towarów należących do (...) M. P..

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi uznając, że oskarżony J. D. (1) w okresie od 7 września 2004 roku do 17 września 2004 roku w L., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu użycia za autentyczne podrobił podpisy M. P. (1) podpisując się jego imieniem i nazwiskiem na dokumentach w postaci faktur VAT o numerach: (...) z dnia 7 września 2004 roku, (...) z dnia 13 września 2004 roku, (...) z dnia 17 września 2004 roku i przyjmując, że czyn ten stanowił wypadek mniejszej wagi, wyczerpując tym samym dyspozycję art. 279 § 2 a w zw. z § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. na podstawie art. 414 § 1 k.p.c. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. umorzył postępowanie.

Z bilansów (...) M. P. (1) wynika, że przedsiębiorstwo uzyskało w okresie od 1 czerwca 2004 roku do 31 grudnia 2004 roku dochód w wysokości 11.212,05 złotych, a w roku 2005 w wysokości 16.207,93 złotych. Remanenty przeprowadzone w magazynach (...) P. oraz (...) M. P. i J. (...) spółki cywilnej w latach 2004-2005 nie wykazały żadnych niedoborów.

W dniu 1 grudnia 2005 roku J. D. (1) wypowiedział swój udział w spółce cywilnej Y. z uwagi na problemy finansowe. W tym czasie miał miejsce konflikt pomiędzy stronami. Strony podzieliły się majątkiem firmy. Długi mieli spłacać wspólnie. Gdy strony zakończyły współpracę, powód dokonał na rzecz pozwanego cesji części wierzytelności wynikających z trzech faktur VAT, z których należności nie zostały uregulowane przez współpracującą ze stronami Spółkę (...). J. D. (1) wzywał też powoda do dokonania pozostałych rozliczeń z prowadzonej przez strony spółki cywilnej.

W dniu 16 lutego 2012 roku M. P. (1) złożył w Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wniosek o „rozliczenie spółki prawa cywilnego” prowadzonej razem z pozwanym, wskazując w tym wniosku, iż do rozwiązania przedmiotowej spółki cywilnej doszło z uwagi na „utrata płynności finansowej”. W związku z zadłużeniem (...) Spółki cywilnej do chwili obecnej prowadzone są postępowania egzekucyjne.

Zarówno w czasie wspólnego prowadzenia przez strony spółki cywilnej, jak i przez kilka następnych lat powód nie mówił pozwanemu, ani innym osobom, że pozwany oszukał go, że przywłaszczył sobie towar z jego firmy (...). P. i nie

wspominał o podrobionych podpisach na fakturach. Pozwany zaś nie mówi innym osobom, ani pozwanemu, że ma jakikolwiek dług w stosunku do powoda i nie składał obietnicy jego spłaty.

Pismem z dnia 9 stycznia 2012 roku M. P. (1) wezwał J. D. (1) do zapłaty w nieprzekraczalnym terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania kwoty 313.515,14 złotych, wskazując, że brak dokonania zapłaty powyższej kwoty w określonym terminie spowoduje skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego oraz do prokuratury.

Pozwany nie jest uzależniony od alkoholu, ani od hazardu. Pozwany nie był widziany przez inne osoby, aby nabywał środki odurzające, bądź aby był pod wpływem środków odurzających.

Powód pozostaje w powiązaniach zawodowych i finansowych z S. B. (1) (pracodawca powoda) oraz z T. S..

Z informacji naczelnika Urzędu Skarbowego Ł. wynika, że w roku 2004 prowadzone przez M. P. (1) przedsiębiorstwo osiągnęło obrót w wysokości 585.233 złotych i od tej kwoty został odprowadzony podatek.

Powyższy stan faktyczny, Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o załączone do akt dokumenty oraz zeznania złożone przez pozwanego i wskazanych imiennie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku świadków. Natomiast Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom powoda co do twierdzeń, że pozwany nie miał upoważnienia do odbioru towarów w jego imieniu, że zapłacił za faktury obejmujące towar, który został sprzedany przez pozwanego, a pieniądze uzyskane ze sprzedaży tych towarów pozwany przepił i przegrał oraz że w czasie, gdy on wykrył faktury będące przedmiotem niniejszej sprawy, pokazał je pozwanemu, a J. D. (1) powiedział mu wtedy, że zwróci mu te pieniądze. Zdaniem Sadu Okręgowego takie okoliczności nie zostały wykazane w postępowaniu dowodowym, z którego wynika, uzgodnienie stron, że w razie konieczności fakturę wystawioną na (...) M. P. odbierze i podpisze J. D. (1), jeśli to on będzie odbierał towar. Nadto z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że pieniądze ze sprzedaży odzieży uszytej z towaru nabytego na podstawie faktur podpisanych przez pozwanego imieniem powoda trafiały do (...) M. P., a także że pozwany nie jest uzależniony od alkoholu, ani od hazardu oraz że nie było sytuacji, aby pozwany obiecał powodowi zwrot żądanej przez niego kwoty. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazano także przyczyny dla których uznano za niewiarygodne zeznania świadków K. N., M. R., S. B. (1), T. S. i S. A..

Rozważając zasadność roszczenia powoda Sąd I instancji odwołał się do art. 415 k.c., wskazując, że przesłankami odpowiedzialności deliktowej, które muszą wystąpić łącznie jest powstanie szkody, wina sprawcy szkody, istnienie zdarzenia, które wywołało szkodę oraz wynikający z art. 361 §1 k.c. adekwatny związek przyczynowy między zdarzeniem, zaś ciężar dowodu co do przesłanek odpowiedzialności spoczywa zgodnie z art. 6 k.c. na poszkodowanym. Art. 361 § 2 k.c. wskazuje, że naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł (zmniejszenie aktywów lub zwiększenie pasywów poszkodowanego, a więc rzeczywisty uszczerbek w majątku należącym do niego w chwili zdarzenia, za które odpowiedzialność została przypisana oznaczonemu podmiotowi) oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Zdaniem Sądu I instancji w realiach niniejszej sprawy powód na którym ciążył obowiązek wykazania istnienia wszystkich wyżej wymienionych przesłanek nie sprostał temu ciężarowi. M. P. (1) nie przedstawił bowiem żadnych dokumentów z których wynikałoby, że w ramach prowadzonej przez siebie działalności poniósł stratę w wysokości dochodzonego roszczenia. Powód nie przedstawił chociażby pełnej dokumentacji finansowo księgowej lub też historii rachunku bankowego, zeznań podatkowych z których to dokumentów wynikałoby że, poniósł szkodę. Sam fakt popisanie faktur przez pozwanego nazwiskiem powoda nie świadczy, że pozwany te pieniądze przywłaszczył, a z wyroku skazującego to nie wynika. Z treści załączonego orzeczenia które wiąże sąd cywilny na mocy art. 11 k.p.c. wynika jedynie, że pozwany na załączonych fakturach złożył podpis o brzmieniu (...).

Z załączonego do akt sprawy dokumentu urzędu skarbowego wynika, że w roku 2004 przedsiębiorstwo (...) osiągnęło obrót w wysokości 585.233 złotych i od tej kwoty został odprowadzony podatek. Zdaniem Sądu Okręgowego przy takim obrocie wydaje się niewiarygodnym fakt, że powód w trakcie prowadzonej działalności gospodarczej nie zauważyłby niedoborów w towarze na kwotę 313.515,34 złotych, a tym bardziej takich nieprawidłowości nie

dostrzegłoby profesjonalne biuro rachunkowe prowadzące obsługę księgową powoda. zauważyłoby nieprawidłowości biuro rachunkowe prowadząca w imieniu powoda rachunkowość.

Także same twierdzenia powoda są niewiarygodne, jak wcześniej, gdyż osoba prowadząca działalność gospodarczą winna się wykazać należytą starannością w jej prowadzeniu, a tym samym winna ją prawidłowo rozliczyć po jej zakończeniu. Zdaniem Sądu Okręgowego powód w szczególności nie wykazał w swoich zeznaniach, że miał nieprawidłowo naliczony podatek przez urząd skarbowy, a także by zaistniała różnica pomiędzy obrotem, a przychodem netto. W szczególności M. P. (1) w trakcie postępowania nie zgłosił wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, który to dowód mógłby ewentualnie wykazać rzeczywistą szkodę. Zdaniem Sądu I instancji także oświadczenie powoda, że nie posiada wszystkich dokumentów finansowo- księgowych prowadzonej działalności gospodarczej ma charakter symptomatyczny. To nie pozwany bowiem winien wykazać, że towary widniejące na fakturach podpisanych przez niego nazwiskiem powoda, trafiły do magazynów firmy powoda, a to powód zgodnie z zasadą wynikającą z art. 6 k.c. winien wykazać, że towary objęte powyższymi fakturami do magazynów powoda nie trafiły i zostały przez pozwanego przywłaszczone.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 415 k.p.c. M. P. (1) nie udowodnił bowiem, że J. D. (1) dopuścił się względem niego czynu niedozwolonego, który skutkowałby poniesieniem przez niego szkody, a nadto nie wykazał faktu istnienia szkody, choć to na powodzie z mocy art. 6 k.c. spoczywał obowiązek dowodzenia w tym zakresie. Także art. 3 k.p.c. stanowi, że strony obowiązane są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Zdaniem Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie, powód nie sprostął powyższemu obowiązkowi, a swe żądania opiera wyłącznie na gołosłowych twierdzeniach.

Sąd Okręgowy zbadał również możliwość zastosowania w przedmiotowej sprawie normy wynikającej z art. 405 k.c., próbując ustalić, czy jakiegokolwiek aktywa powoda bez podstawy prawnej znalazły się w majątku pozwanego. Zarówno zubożenie, jak i wzbogacenie winno być wywołane tą samą przyczyną. Jednak podstawowa przesłanka bezpodstawnego wzbogacenia nie ma charakteru związku nie ma charakteru związku przyczynowo-skutkowego między zubożeniem, a wzbogaceniem różnych podmiotów, ponieważ co prawda zubożenie i wzbogacenie następują jednocześnie na skutek tej samej przyczyny, ale jest to jedynie koincydencja między zubożeniem, a wzbogaceniem, a nie związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy nimi. Zubożenie i wzbogacenie łączy więc koincydencja (wspólna przyczyna), a nie związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy nimi, ponieważ wzbogacenie nie jest przyczyną zubożenia, które nie jest jego skutkiem. Dla uwzględnienia roszczenia powoda w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, konieczne byłoby więc ustalenie w jakim zakresie pozwany ewentualnie się wzbogacił. Wymagało to przedstawienia przez powoda stosownych dowodów, czego powód nie uczynił. Nie było więc możliwe ustalenie przez Sąd I instancji, czy pozwany jest wzbogacony i jeżeli tak, w jakim zakresie.

Brak było również podstaw do przyjęcia, że strony łączyła umowa spółki cichej której istnienie dopuszcza art. 351¹ k.c. Strony prowadziły wspólnie działalność gospodarczą, a powód dodatkowo prowadził własną działalność gospodarczą pod tym samym adresem firmy. Zdaniem Sądu Okręgowego z materiału dowodowego nie można wnioskować, że strony łączyła dodatkowa umowa. Strony prowadziły wspólną działalność gospodarczą i również świadczyły sobie wzajemne usługi w zakresie odbioru towaru, zatrudnienia wspólnych pracowników itp. Z tego faktu nie można wywodzić skutków, że strony wiązała dodatkowa umowa nienazwana którą to pełnomocnik w piśmie zatytułowanym głoś do protokołu nazwał umową spółki cichej.

Z tych względów, Sąd I instancji oddalił powództwo w zakresie ostatecznej dochodzonej kwoty 259.662,82 złote wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty, jako niezasadne, umorzył postępowanie w zakresie w jakim powód cofnął pozew ze skutkiem prawnym oraz w oparciu o wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. zasadę odpowiedzialności za wynik procesu dokonał rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 18 maja 2015 roku w części obejmującej oddalenie powództwa M. P. (1) przeciwko J. D. (1) w zakresie zapłaty kwoty 259.669,82 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, apelacją zaskarżył powód.

Apelujący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi obrazę przepisów postępowania, mająca wpływ na wynik rozstrzygnięcia, w postaci:

1. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności poprzez uznanie za niewiarygodne zeznań powoda oraz świadków M. R., S. B. (2), T. S., S. A. co do składania przez pozwanego propozycji sprzedaży tkanin, w sytuacji, gdy Sąd całkowicie dowolnie ustalił, iż powołani świadkowie powiązani są zawodowo i finansowo z powodem i pozostają w konflikcie z pozwanym, a ponadto Sąd wadliwie przyjął, iż nieścisłości w relacji świadków co do zdarzeń sprzed ponad ośmiu lat stanowią podstawy do odmówienia im wiarygodności;
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, iż pozwany przekazał pobrane tkaniny powodowi, w sytuacji, gdy w materiale dowodowym nie znajduje się żaden dowód w tym zakresie poza twierdzeniami samego pozwanego, pomimo iż pozwany nie zakwestionował, iż podpisał sporne faktury VAT, co stanowiło potwierdzenie pobrania towarów przez pozwanego,
3. naruszenie art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, iż na powodzie ciążył obowiązek wykazania okoliczności negatywnej tj. nieprzekazania przez pozwanego pobranych tkanin, w sytuacji, gdy sprzeciwia się to zasadom logiki; ewentualnie
4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez całkowite pominięcie zeznań samego powoda, które wedle Sądu posiadają cechę wiarygodności i ustalenie, iż pomiędzy stronami nie została zawarta spółka cicha.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wniósł o zamianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 259.669,82 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Skarżący podnosi zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c. W pierwszej kolejności należy zatem odnieść się do ich treści, bowiem tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny daje podstawę do kontroli poprawności zastosowania prawa materialnego. Ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom powołanego wyżej przepisu. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, Lex nr 1635264). Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz.732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, Lex nr 53136; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, Lex nr 56096).

Sąd Apelacyjny pierwszej kolejności musi podkreślić, że M. P. (1) jako przedsiębiorca posiadający zobowiązania wobec wystawców spornych faktur winien zachowywać się w sposób jednoznaczny, racjonalny i zgodny z regułami obrotu

gospodarczego. Jak wynika z art. 355 § 2 k.c. należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Różnica zakresu tak rozumianej staranności w stosunku do rozwiązania przyjętego w art. 355 § 1 k.c. polega przede wszystkim na tym, że mierniki staranności zawodowej są niejako automatycznie uwzględniane w ramach stosunku prawnego związanego z wykonywaniem działalności gospodarczej, a więc bez względu na to, czy z samego charakteru takiego stosunku, jego rodzaju i treści płyną jakieś konkretne wskazania dotyczące profesjonalnych wymagań wobec dłużnika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 330/11, OSN 2012, Nr 9, poz. 109). Należyta staranność dłużnika, określana z uwzględnieniem zawodowego charakteru prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, obejmuje także znajomość obowiązującego prawa oraz następstw z niego wynikających w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 sierpnia 1993 r., III CRN 77/93, OSN 1994, Nr 3, poz. 69). Skoro zatem powód nie weryfikował zasadności dokonywanych płatności, nie weryfikował na bieżąco stanu magazynu, czy wreszcie w bieżących kontaktach z biurem rachunkowym nie ustalił braku zaewidencjonowania dochodu w kwocie przekraczającej 300.000 złotych to oznacza, że nie wypełnił wymogu szczególnej staranności jaki obowiązuje przedsiębiorcę. W treści pozwu apelujący stwierdził wprost "Ja nigdy nie sprawdzałem dokumentów już przekazanych księgowemu.", co oznacza, że w sposób, co najmniej niedbały kontrolował własną działalność gospodarczą. Musi budzić wątpliwość, że powód dopiero pod koniec 2011 roku, podczas archiwizacji dokumentów "odkrył", że 22 faktury zostały podpisane jego imieniem i nazwiskiem, ale nie był to jego podpis. Zdaniem Sądu Apelacyjnego skarżącemu tolerował w roku 2004 odbiór towarów dla jego przedsiębiorstwa przez innych pracowników, gdyż podpisy na przedmiotowych fakturach, co wynika z opinii grafologa, nie zostały złożone wyłącznie przez pozwanego, ale także przez inne osoby. To w tym zakresie powód cofnął pozew, co skutkowało umorzeniem postępowania w zakresie należności z faktur podpisanych przez osoby trzecie.

Kwestią zasadniczą było zatem ustalenie, czy towar pobrany przez osoby trzecie (także pozwanego) trafił do magazynu przedsiębiorstwa prowadzonego przez M. P. (1). Po pierwsze należy wskazać, że znaczna ilość spornych faktur obejmuje usługi (szycie spodni, pranie spodni, wykonanie nadruku na wykrojach, wykonanie wszywek i oprogramowania, farbowanie), a zatem świadczenia, które nie mogły być przywłaszczone, jak twierdzi powód, przez pozwanego. Po drugie po zaksięgowaniu faktur podpisanych przez osoby trzecie, remanent przeprowadzony w przedsiębiorstwie powoda na koniec 2004 roku nie wykazał niedoboru. Potwierdził to sam powód przesłuchany w charakterze strony stwierdzając (k. 614): "Na zakończenie każdego roku obrachunkowego był robiony remanent. Na tamtą chwilę 2004 -2005 r. nie wykryłem strat w towarze. Towary były pogrupowane w magazynie jakościowo, ilościowo i rodzajami tkanin." Powyższe twierdzenia powoda nie pozwalają na logicznie wytłumaczyć niedoboru, który zdaniem apelującego powstał wskutek przywłaszczenia i sprzedaży przez pozwanego towarów objętych spornymi fakturami z roku 2004.

Przedstawione wyżej ustalenia potwierdzają zasadność oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji. Znamiennym jest bowiem, że świadek M. R., początkowo podał, że pozwany proponował mu zakup tkanin dwa lata temu, później, że kilkadziesiąt lat temu, a następnie – pod wpływem pytań pełnomocnika powoda – oświadczył, że było to w latach 2003 – 2004. Świadczenie S. B. (1) i T. S. dowiedzieli się od powoda po roku 2011 o jego przypuszczeniach, że pozwany ponoć sprzedawał tkaniny powoda po zaniżonych cenach, a zatem przedmiotowe zeznania ze względu na źródło wiedzy świadków nie pozwalają na udokumentowanie rzekomych transakcji, a nadto wskazani świadkowie są związani zawodowo z powodem i pozostają w konflikcie z J. D. (1).

Podkreślenia wymaga, że apelacja odwołuje się w istocie do treści zeznań świadków, którym Sąd okręgowy nie dał wiary, a nie próbuje podważyć zeznań tych świadków, które stały się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

W ocenie materiału dowodowego Sądowi przysługuje swoboda zastrzeżona przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne kwestionowanie tej swobody może mieć miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 r., II CK 177/02 LexPolonica nr 2254658). Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne

ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2003 r., II CK 75/02). Na Sądzie orzekającym ciąży obowiązek dokonania oceny wszechstronnej, w czym mieści się wymaganie rozważenia wszystkich dowodów mających znaczenie dla przedmiotu sprawy oraz kierowania się w ocenie regułami logiki i doświadczenia życiowego nakazującego uwzględniać wzajemne związki między poszczególnymi faktami (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2005 r., II CK 385/04).

Postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów oraz że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Takiej argumentacji powód jednak w apelacji nie przedstawia.

Nie jest zasadny także wskazany w apelacji zarzut naruszenia art. 6 k.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy, przyjął prawidłowo, że na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia szkody, a tym samym fakt, że określone aktywa nie weszły do jego majątku. Przez fakty w rozumieniu art. 6 KC należy rozumieć wszystkie okoliczności faktyczne, istotne z punktu widzenia danego przepisu prawa materialnego, z którego strona wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. Nie ma więc większego znaczenia, czy są to okoliczności wskazujące na brak określonych zdarzeń, tzw. fakty negatywne, czy też okoliczności potwierdzające ich istnienie. Fakty negatywne mogą być dowodzone za pomocą dowodów z faktów pozytywnych przeciwnych, których istnienie wyłącza dowodzoną okoliczność negatywną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2011 r., III CSK 28/11, L.). Trzeba przypomnieć, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Nie ulega wątpliwości, że to powód z faktu nie przekazania odebranych towarów wywodził powstanie szkody. Skoro jednak faktycznie, M. P. (1) dokonał zapłaty za ten towar, a zapłata nastąpiła z odroczonym terminem płatności, to jego obciąża wykazanie, że faktycznie objętych fakturami towarów nie otrzymał. Powoda obciążał bowiem obowiązek szczególnej staranności wynikający z art. 355 § 2 k.c.

Za całkowicie niezasadne należy uznać odwołanie się przez pełnomocnika powoda do regulacji spółki cichej zawartej w art. 682-685 Kodeksu handlowego, które zostały uchylone z dniem 1 stycznia 1965 roku. Obecny brak prawnej regulacji odnoszącej się do spółki cichej powoduje, że w praktyce zawierane są umowy nienazwane, których postanowienia odpowiadają zarówno dawnej spółce cichej, ale też zawierają postanowienia odbiegające od pierwowzoru wynikającego z Kodeksu handlowego. Rodzi to wątpliwości czy i jakie przepisy mogą być stosowane np. w drodze analogii do tego rodzaju umów nienazwanych. Obecnie spółka cicha jest umową nienazwaną i stosuje się więc do niej odpowiednie przepisy części ogólnej prawa obligatoryjnego, w szczególności te, dotyczące zawierania i wykonywania umów oraz odpowiedzialności za ich nienależyte wykonanie. Pamiętać jednak należy, że spółka cicha jest umową, na mocy której jeden ze współników (wspólnik cichy) wnosi wkład majątkowy na rzecz innej osoby, prowadzącej przedsiębiorstwo. W zamian za to, wspólnik cichy uczestniczy w zyskach. Spółka ta jest jedynie stosunkiem obligacyjnym, powstałym na mocy umowy zawartej między podmiotem prowadzącym przedsiębiorstwo, a cichym wspólnikiem. Fakt uczestniczenia wspólnika cichego w przedsiębiorstwie prowadzonym przez kontrahenta nie jest ujawniany, co tłumaczy nazwę spółki jako "cichej". Jest to zatem wyłącznie wewnętrzny stosunek pomiędzy stronami owej umowy. Materiał dowodowy sprawy nie pozwala na przyjęcie, że pozwany wniósł do przedsiębiorstwa powoda jakikolwiek wkład pieniężny, a tym samym, że był wspólnikiem cichym, a także nie wskazuje na jakikolwiek ewentualne postanowienia rzekomej umowy. Wykonywanie drobnych czynności na rzecz powoda takich jak podpisywanie faktur, czy odbieranie towaru nie może być traktowane jako wkład do spółki cichej, a jedynie ewentualnie jako czynności powiernicze. Zamiennym jest, że powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika dopiero w głosie do protokołu rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku przez Sąd I instancji, wskazał na istnienie spółki cichej, ale nie określił nawet elementów koniecznych hipotetycznie zawartej umowy. Skarżący nie wykazał też, że wypłacił pozwanemu jakikolwiek zysk, ani celu zawarcia takiej umowy. Sam fakt ujawniania wspólnika cichego w transakcjach z kontrahentami przedsiębiorstwa powoda w istocie przeczy istocie spółki cichej.

W tym stanie rzeczy, wniesiona przez powoda apelacja podlegała oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c., jako pozbawiona uzasadnionych podstaw prawnych.

Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego nastąpiło w oparciu o przepisy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. wyrażające zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Z tych względów na podstawie § 6 ust. 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) obciążono powoda kosztami zastępstwa procesowego pełnomocnika pozwanego w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 5.400,00 złotych.

W punkcie 3 wyroku z dnia 15 stycznia 2016 roku rozstrzygnięto o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym. Zgodnie z § 2 ust. 3, § 6 ust. 7 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348) koszty te wyniosły 6.642,00 zł i obejmują 23% podatek od towarów i usług.